

dr hab. Paweł Rydel
Dziedzina: sztuka
Dyscyplina: sztuki muzyczne
Miejsce pracy: Akademia Muzyczna
im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku

Recenzja w przewodzie doktorskim mgr Doroty Jabłońskiej-Mazurek

Zleceniodawca recenzji

Akademia Muzyczna w Gdańsku, Rada Dyscypliny Artystycznej na podstawie Uchwały Rady Wydziału Instrumentalnego nr 62/2012-13 z dnia 22 kwietnia 2013 r. Zlecenie podjęte na podstawie art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, tekst jednolity (Dz. U. 2016 poz. 882).

Dotyczy

Uchwały Rady Wydziału Instrumentalnego nr 61/2012-13 z dnia 22.04.2013 w sprawie:

- wszczęcia na wniosek Pani **mgr Doroty Jabłońskiej-Mazurek** przewodu na stopień doktora sztuki w dyscyplinie sztuki muzyczne,
- wyznaczenia recenzentów.

Przesłane mi zostały następujące materiały:

- dzieło artystyczne w postaci płyty CD,
- pisemna praca doktorska pt. *Preludia i fugi Johanna Sebastiana Bacha a preludia i fugi Dymitra Szostakowicza – podobieństwa i przeciwieństwa na przykładzie wybranych utworów*,
- wymagana ustawowo dokumentacja w formie papierowej.

Podstawowe dane o doktorantce

Dorota Jabłońska-Mazurek urodziła się 22 maja 1970 r. w Starogardzie Gdańskim. Po ukończeniu z wyróżnieniem Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Nowowiejskiego w Gdańsku w 1989 r. podjęła studia w klasie fortepianu prof. Włodzimierza Wiesztordta w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Studia te przerwała po trzech semestrach. Kontynuowała je w trybie zaocznym od 1998 r. w klasie prof. Andrzeja Artykiewicza. Dyplom uzyskała w roku 2002.

Brała udział jako uczestnik czynny w IV Warszawskich Warsztatach Pianistycznych prowadzonych przez profesorów: Czesława Stańczyka, Pawła Skrzypka i Andrzeja Artykiewicza i Ogólnopolskim Seminarium dla Pianistów w Białymstoku (wykładowca – prof. Joseph Banowetz) oraz wielokrotnie w seminariach i warsztatach dla nauczycieli prowadzonych przez: prof. Reginę Michalak, Natalię Łatyszewą, prof. Andrzeja Artykiewicza, prof. Andrzeja Tatarskiego, prof. Wierę Nosińską i prof. Bronisławę Kawallę.

Pani Jabłońska-Mazurek wykazuje dużą aktywność nie tylko jako solistka i kameralistka, ale także jako organizatorka imprez i popularyzatorka muzyki klasycznej wśród młodego pokolenia melomanów. Koncertuje głównie w swoim rodzinnym mieście i jego okolicach, ale na swoim koncercie ma również koncerty m.in. w Kaliningradzie, czy w Wiedniu. Od 1999 r. pracuje jako nauczyciel fortepianu i akompaniator w Szkole Muzycznej I stopnia w Starogardzie Gdańskim. W latach 2007-2013 była zatrudniona w Akademii Muzycznej w Gdańsku na Wydziale Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Rytmiki jako akompaniator.

Ocena dzieła artystycznego

Dzieło artystyczne, będące głównym elementem przewodu doktorskiego mgr Jabłońskiej-Mazurek, stanowi płyta CD z nagraniem czterech *Preludiów i fug* z I tomu *Das wohltemperierte Klavier* J.S. Bacha oraz czterech *Preludiów i fug* z op. 87 D. Szostakowicza. Są to odpowiadające sobie tonacjami pary G-dur, e-moll, D-dur i h-moll. Nagranie zostało dokonane w sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, realizował je mgr Cezary Joczyn.

Doktorantka postawiła przed sobą trudne zadanie wykonania mocno zróżnicowanego zestawu utworów polifonicznych, co zawsze wymaga dużej wnikliwości analitycznej, dyscypliny w zakresie brzmienia i agogiki w celu osiągnięcia optymalnego i zrozumiałego kształtu formy. Zaprezentowany na płycie wybór preludiów i fug w tych samych tonacjach obu wspomnianych kompozytorów pozwala ukazać z jednej strony ich odrębność stylistyczną, z drugiej zaś podobieństwa w myśleniu o formie i kształtowaniu polifonicznej faktury. Temu zadaniu mgr Jabłońska-Mazurek spro-

stała z powodzeniem, wykazując profesjonalne podejście warsztatowe do wykonywanych dzieł, wyobraźnię dźwiękową i dyscyplinę formalną. Pianistka nie dysponuje wprawdzie błyskotliwą techniką, być może stąd wynika jej ostrożność w doborze szybkich temp i statystycznie lepiej prezentują się utwory o spokojniejszym charakterze, ale (z małymi zastrzeżeniami, o których poniżej) wykonanie jest przekonujące pod względem muzycznym i sprawne technicznie.

Jednym z najmocniejszych punktów nagranych repertuaru jest bachowskie *Preludium e-moll*, bardzo dobrze brzmiące, bogate i jednocześnie wyważone ekspresyjnie. W części presto (jak wyżej wspomniałem, być może nieco za wolnej) ujmuje delikatnością brzmienia i dyskretną agogiką, podkreślając mocne punkty przebiegu fraz. W fudze przyjęcie tak wolnego tempa¹ nie służy już narracji, zwłaszcza, że w tym wykonaniu często temat jest pod koniec swego przebiegu zwalniany, powodując jego wydzielenie, co samo w sobie stoi w sprzeczności z ideą fugi jako formy. Drugim niezwykle udanym utworem dzieła artystycznego mgr Jabłońskiej-Mazurek jest *Preludium i fuga h-moll* J.S. Bacha, o umiejętnie, konsekwentnie poprowadzonej narracji, sugestywnie zróżnicowanych powtórkach w *Preludium* (co wyjaśnione zostało także w pracy pisemnej) i głębokiej, wyrażonej pełnym brzmieniem, ekspresji. Fuga dorównuje preludium pod względem ekspresji, czasami jednak zaskakuje nie całkiem konsekwentną akcentacją w przeprowadzeniach tematu.

Bardzo dobre wrażenie robią także fragmenty o ostrym, zdecydowanym charakterze. Są to w szczególności *Fuga D-dur* J.S. Bacha i *Preludium h-moll* D. Szostakowicza. Konsekwentna ostrość rytmiczna została podparta tu wyrazistym brzmieniem i bardzo oszczędną agogiką, co w moim odczuciu znakomicie służy obu wymienionym utworom. *Fuga h-moll* Szostakowicza ze spokojem, z jakim wykonuje ją doktorantka, stanowi wraz z poprzedzającym ją preludium wymowną, skonstrastowaną wewnątrznie całość. Na uznanie zasługuje tu plastyczne prowadzenie głosów i zawsze dobrze słyszalne pokazy tematu w długich wartościach rytmicznych. Nie do końca natomiast przekonujące jest dla mnie *Preludium D-dur* Bacha. Dość wolne tempo w powiązaniu z nieco zbyt wybujałą, jak na ten typ utworu, agogiką robią wrażenie, jakby pianistka chciała nadać temu *Preludium* zbyt duży ciężar gatunkowy w stosunku do tego, co najprawdopodobniej było zamysłem kompozytora. Niekonieczne również (moim zdaniem) użycie pedału w tym preludium powoduje, że „pizzicatowe” dźwięki w partii lewej ręki zaczynają się niekiedy łączyć – niekonsekwentnie i wbrew zapisowi kompozytora. Podobne, chociaż tym razem konsekwentne, mankamenty zdradza nagranie bachowskiego *Preludium G-dur*, gdzie przedłużane na pauzę dźwięki w basie powodują wrażenie rytmu synkopowanego, o który tutaj akurat Bachowi nie chodziło. Synkopy należą za to

1 Doktorantka oscyluje w swoim nagraniu wokół tempa ♩ = 74, podczas gdy średnio grywa się tę fugę w tempach ♩ = 112-124, choć oczywiście zdarzają się również wykonania podobnie wolne.

do środków metroritmicznych następującej po preludium fugi i tu zostały oddane właściwie, choć może dosłowność brzmienia można by było w tej części zastąpić większą lekkością. Więcej szans na zaistnienie miałyby wówczas przeprowadzenia tematu w środkowym głosie, które w ogólnie mocno brzmiącej fakturze są słabo słyszalne.

Jeśli chodzi o pozostałe utwory Szostakowicza, to *Preludium G-dur* grane jest znacznie poniżej tempa podanego w partyturze, co z jednej strony ułatwia wykonanie oktaw szesnastkowych w basie, ale z drugiej powoduje trudność z utrzymaniem napięcia w prowadzonej w długich wartościach melodii i prowokuje do przerysowań w akcentacji. Podobne zastrzeżenia można mieć do fugi, gdzie gra akcentami staje się wręcz uciążliwa. *Preludium e-moll*, do którego pianistka wybrała znów bardzo wolne tempo (co tutaj nie razi, wszak nawet sam kompozytor grał je wolniej, niż zapisał), pod jej palcami brzmi jak wielka skarga. Pięknie wyodrębniona melodia w najwyższym planie nie zawsze jednak znajduje godną siebie podbudowę w pozostałych głosach, na czym cierpi trochę płynność narracyjna i tak bardzo trudna do osiągnięcia z powodu wolnego tempa. *Fuga e-moll*, w której udało się pianistce uzyskać interesującą korespondencję pomiędzy głosami i wybudować rosnące napięcie aż do końca formy, jest kolejną dobrą pozycją nagranych programów. Także dobre wrażenie robi *Preludium i fuga D-dur*, gdzie mimo wolniejszego niż podane tempa preludium i szybszego fugi udało się doktorantce stworzyć interesujący różnorodnością świat brzmieniowy i emocjonalny.

W odczytaniu tekstu nutowego doktorantka nie ustrzegła się kilku błędów tekstowych w nagranych utworach Szostakowicza. Są to preludia w tonacjach G-dur, e-moll i h-moll. Charakter tych błędów pozwala przypuszczać, że chociaż są niewątpliwie efektem niedopatrzenia, to jednak nie przeczą logice narracji harmoniczej i melodycznej w miejscach, w których występują. Mimo powyższych uwag krytycznych dzieło artystyczne mgr Doroty Jabłońskiej-Mazurek należy uznać za oryginalne i wartościowe.

Ocena pracy pisemnej

Praca pisemna, która jest integralną częścią dzieła doktorskiego, nosi tytuł *Preludia i fugi Johanna Sebastiana Bacha a preludia i fugi Dymitra Szostakowicza – podobieństwa i przeciwieństwa na przykładzie wybranych utworów: Johann Sebastian Bach Das wohltemperierte Klavier tom I Preludia i fugi: G-dur, e-moll, D-dur, h-moll, Dymitr Szostakowicz Preludia i fugi op. 87: G-dur, e-moll, D-dur, h-moll*. Praca zapisana na 123 stronach zawiera: wstęp, trzy rozdziały historyczne, jeden rozdział analityczny i jeden rozdział podsumowujący, zakończenie oraz aneksy: spis materiałów nutowych i bibliografii, spis przykładów, streszczenie w języku angielskim i opis zawartości

płyty CD, będącej nagraniem dzieła artystycznego. Rozdział pierwszy zawiera charakterystykę epok, w których żyli i tworzyli J.S. Bach i D. Szostakowicz. Rozdział drugi przedstawia rozwój i edukację w okresie młodzieńczym obu kompozytorów. W trzecim rozdziale autorka opisuje genezę *Das wohltemperierte Klavier* Bacha i *Preludiów i fug op. 87* Szostakowicza. W czwartym, zasadniczym rozdziale znajdujemy analizę porównawczą wszystkich nagranych przez doktorantkę utworów. Rozdział piąty jest opisem wniosków wynikających z przeprowadzonych badań. Na tym etapie poznawania pracy budzi się wątpliwość, czy zasadne jest ograniczenie przedstawienia sylwetek kompozytorów do okresu młodzieńczego, skoro omawiane później dzieła skomponowali, będąc w wieku dojrzałym.

Autorka cytuje często po kilka akapitów z różnych źródeł, otaczając je jedynie skąpym komentarzem, czasami nawet nie podsumowując w żaden sposób zacytowanej treści. W efekcie można odnieść wrażenie (mylne – mam nadzieję), że pewne fragmenty pracy są właściwie zbiorem wycinków z bibliografii na dany temat, a nie dziełem własnym doktorantki, na bazie dostępnej już wcześniej wiedzy, bo autorka nie bardzo rozumie, o czym cytowane artykuły mówią. Jednym z przykładów może być długi cytat na s. 12 zaczerpnięty z artykułu Tomasza Górniego, który p. Jabłońska-Mazurek przypisuje Kartezjuszowi, cytowanemu w artykule. Najbardziej dotknięte tą przypadłością są rozdziały I i III, ale również w drugim nie brak stron, które cytaty wypełniają w równym stopniu, co tekst własny.

Najbardziej osobisty jest rozdział czwarty, zawierający najpierw omówienie poszczególnych preludiów i fug w tej samej tonacji zarówno Bacha, jak i Szostakowicza, a następnie ich porównanie w celu znalezienia podobieństw i różnic. Omówienia dzieł obu kompozytorów wysuwają na pierwszy plan problematykę wykonawczą, co jest zresztą zgodne z charakterem, jaki powinna mieć praca pisemna w przewodzie doktorskim. Autorka zasadniczo dobrze posługuje się fachową nomenklaturą, jej spostrzeżenia są zazwyczaj słuszne i mogą być pomocne w pracy nad opisywanymi utworami. Znajdują się tu również jednak stwierdzenia noszące znamiona truizmów, jak np.: „zakonczenie preludium [G-dur Bacha] wieńczy akord G-dur” (s. 35), czy sprzeczności: „w głosie górnym prowadzona jest melodia, którą warto zagrać w wyraźniejszej dynamice (np. *mezzo piano*), lecz nie wybijającą się ponad pozostałymi głosami” (s. 64). Pewnym obciążeniem dla treści pracy są również opisy zjawisk łatwych do zauważenia, zewnętrznych wobec formy, wręcz oczywistych (np. liczba taktów w utworze, tempa, czy przebieg dynamiki) przy jednoczesnym niedosycie ujęcia syntetycznego, będącego próbą wyjaśnienia, czemu te zjawiska służą. Mimo ogólnie dobrego, jak już wspomniałem, posługiwania się terminologią muzyczną zdarzyło się jednak autorce pomylić „środki polifoniczne” z „polifonicznymi przekształceniami tematu”, co zaowocowało nieprawdzi-

wym stwierdzeniem, jakoby Bach „nie stosował w fudze [D-dur] żadnych środków polifonicznych” (s. 78).

Rozdział V ma przedstawiać zgodnie z tytułem „wnioski wynikające z badań wybranych preludiów i fug” obu kompozytorów, więc można byłoby oczekiwać po nim syntetycznego ujęcia poruszanych wcześniej problemów i jakiegoś podsumowującego spojrzenia na wykonaną pracę analityczną. Tego typu uwagi stanowią tu jednak mniejszość, a ustępują miejsca ogólnym rozważaniom na temat twórczości Bacha i Szostakowicza, ich znaczenia w historii muzyki i pedagogice, problemom wykonawstwa muzycznego, sztuki itp. Tekst okraszony został znowu cytatami, które niewiele mają wspólnego z autorskimi wnioskami z przeprowadzonych badań doktorantki.

Praca napisana jest w miarę poprawnym, choć niewyszukanym językiem, niestety z pewną liczbą błędów stylistycznych, leksykalnych, fleksyjnych i literówek. Mimo przedstawionych powyżej niedoskonałości, biorąc pod uwagę jej wkład własny, wyrażony w rozdziale IV, można pracę mgr Doroty Jabłońskiej-Mazurek ocenić pozytywnie.

Konkluzja

Niniejszym stwierdzam, że doktorantka zaprezentowała oryginalne dokonanie artystyczne, wykazała się dobrą znajomością problematyki poruszanej w rozprawie doktorskiej, a ze sposobu, w jaki opisuje zjawiska muzyczne i rozwiązuje zagadnienia analityczne, można wnioskować o posiadaniu umiejętności potrzebnych do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej. W ten sposób spełniła wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku. **Pracę doktorską mgr Doroty Jabłońskiej-Mazurek przyjmuję.**

Paweł Rydel